

8289 J2

11.XI. 1.

*Ball.*  
*list P. S. S. do P. Augusta Zaleskiego*

*Opis*  
KANCELARIA GENERALNA  
MINISTRE WODZA  
Wpłynęło dn. *18 XI* 192 roku  
Wyszło dn. *18 XI* 192 roku  
Załączników.....

Szanowny Panie Ministrze !

Z przejazdu przez kraje bałtyckie i z pierwszych wrażeń po powrocie do Helsingforsu powziąłem następujące spostrzeżenia:

1). Nastąpiło znaczne ustalenie stosunków w nowych państwach, to znaczy na Łotwie i w Estonji, w szczególności na terenie gospodarczym. Oba te państwa rządzą się oszczędnie i rozważnie, zdołały utworzyć ostry i ścisły system podatkowy, ogromnemi cłami wstrzymały rozwój luksusu i utrudniły egzystencję pasożytów codziennym, prawie że wystarczają sobie pod względem żywnościowym, wyzyskują skutecznie tranzyt do Rosji, naprawiły w znacznej mierze warunki walutowe i komunikacyjne, Marka fińska rok temu wynosiła 8 rb. łotewskich, 15 mk. estońskich, obecnie mk. fińska równająca się 6 do 7 mk. niemieckich, wynosi 5 rb. łotewskich, 7 mk. estońskich; dystans Ryga - Rewal, rok temu przebywany w 42 godziny, z przejazdem końmi przez granicę, obecnie bezpośrednim sypialnym wagonem przebywa się w 15 godzin. Przejazd z Rygi do Helsingforsu tą samą drogą, który dawniej zajmował 2 1/2 - 3 1/2 doby, obecnie zajmuje około 20 godzin. Komunikacja regularna co tygodniowa statkiem Ryga - Helsingfors otwarta od sierpnia b.r.

2). Ekonomiczna i polityczna zależność małych państw bałtyckich; ich zasadniczy polityczny interes w zachowaniu pokojowych stosunków z Rosją Sowiecką, jedyną, która uznaje ich niepodległość; ich równoległa gospodarcza zależność od Niemiec, skąd odbywa się główny wóz gotowych produktów do tych krajów - wszystkie te czynniki wpływają na zbliżenie się wzajemne ludów i rządów małych państw bałtyckich. Strach przed wojną, obawa

PLSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PLSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

wszelkich politycznych komplikacji z Rosją, skłania rządy państw bałtyckich do unikania wszelkich kombinacji mocarstwowych, do szukania form związków kompromisowych, ograniczonych w swej małości, nie narażających się nikomu. Polityka sowiecka przez swoich agentów i prasę daje stokrotnie do poznania, że tylko w wypadku takiego ograniczenia rozmiarów i ambicji, związek bałtycki będzie tolerowany. Niemcy, dla których pokojowy podbój Bałtyku jest jednym z głównych zadań mocarstwowych doby obecnej, oplatały te państwa siecią interesów gospodarczych, transportowych i handlowych. Anglja w tym czasie, już minionym, kiedy mogła dyktować państwom bałtyckim drogi postępowania, nakazywała im tąż samą taktykę małych kompromisów, porozumienie z bolszewikami i usłużność względem Niemiec. Partje socjalistyczne których rozwój, przynajmniej na razie, wzmocniony został szczególnie na Łotwie przez reformę agrarną, szukają środka pomiędzy zachowaniem czystości socjalistycznej ideologii, a potężną sąsiedzką demagogją bolszewizmu. Wszystko to składa się na przeważającą w chwili obecnej w państwach bałtyckich tendencję do małego związku bałtyckiego, odżywianego przez Rosję Sowiecką i przez Niemcy i do postawienia za nawias takiego związku Polski. Ostatni z kolei broniła się od wkroczenia na drogę tej polityki - dotychczas Finlandja, której ambicja narodowa, położenie dominujące na północnym Bałtyku i związki polityczne z Europą dyktowały politykę mniej krótkowzroczną; a jednak rozwój wewnętrznych stosunków socjalnych, strach przed zakłóceniem pokoju od strony Rosji, oraz wzmagający się handel z Niemcami - pchają ją na tę drogę.-

W tem położeniu rzeczy polityka polska musi sobie jasno zdać z tego sprawę, że każda żadne polityczne sztuczki,

881  
ani wymysły, realnej podstawy dla wpływu i działania Polski na północy nie stwarzają. Tak zwana obrona ~~niepodległości~~ tych krajów przez Polskę jest dla nich dzisiaj częścią formą, gdyż ~~niepodległość~~ tę gwarantują im na razie skuteczniej główni zainteresowani, t.j. anarchja sowiecka w Rosji i bezbronna a handlująca Germanja. Społeczeństwa przepełnione są ślepego pragnieniem pokoju i niczego bardziej nie pragną, jak dalszego demobilizowania; ~~idea federacji bałtyckiej~~ od północy do południa staje się mało ważną, jeżeli bezpośrednie gospodarcze zyski płyną z połączeń idących ze wschodu na zachód i odwrotnie.

Zlikwidowanie przez Polskę polityki bałtyckiej, które byłoby potoczeniem się po płaszczyźnie najmniejszego oporu, skończyłoby się wepchnięciem Łotwy w system rosyjsko-niemiecki i zamknięciem od północy koła naszych wrogów, a więc katastrofą polityki polskiej na północy.

Wobec tego tylko znalezienie wspólności żywotnych interesów (Interessengemeinschaft) ~~między~~ Polską a krajami bałtyckimi może dziś stworzyć realną ~~podstawę~~ podstawę północnej polityki polskiej. Ta polityka i wynikająca z niej walka handlowa z Niemcami na Bałtyku staje się od dziś koniecznością. Po pierwszych układach z Gdańskiem, po odnalezieniu równowagi na rynku żywnościowym wewnętrznym, po uzyskaniu pierwszych możliwości ekspansji w produktach tak żywotnych, jak węgiel, nafta i przetwory naftowe, drzewo budulcowe, cukier i ziemniaki, produkty tekstylne, Polska jest dość silna, aby wstąpić na tę drogę.

Objęcie krajów północnych interesami polskimi należy traktować jako przedsięwzięcie, w które trzeba wnieść pewne wkłady i w którym zaangażować trzeba pewne quantum ryzyka, skierowanie niektórych produktów, jak n.p. wyrobów tekstylnych lub nafty w kraje bałtyckie nie jest na razie najzyskowniejszym

zużytkowaniem naszej energii przemysłowej czy handlowej. Przeto handel bałtycki trzeba przynajmniej na razie traktować jako przedsiębiorstwo państwowe, służące polskiej racji stanu, popierane i organizowane przez państwo, ale również i wyzyskiwane przez państwo, któreby dyskontowało natychmiast politycznie jego wyniki. ~~Do takich natychmiastowych i bezpośrednich akcji handlowych i ekonomicznych należałoby~~ : ułatwienie, względnie pomożenie lotwie w dziedzinie komunikacji polsko-lotewskich, włącznie do wspólnego budowania mostu na Dźwinie, ułatwienie krajom bałtyckim, w szczególności Finlandji - handlu ze wschodem, ewentualnie - Ukrainą; opanowanie rynku naftowego bałtyckiego przez nas, włącznie do możliwej przemiany opału okrętowego i ~~wymagania~~ kolejowego w tych krajach; dostarczanie w miarę możliwości cukru i ziemiopłodów. W każdej z tych dziedzin kraje bałtyckie są obecnie zdane na daleki i kosztowny dowóz : nafta głównie z Ameryki, cukier z Ameryki lub Japonji, tkaniny z zachodniej Europy, sól z Hiszpanji.

Pierwsze pojawienie się Polski na tych rynkach wywołało reakcję konkurencyjną w postaci, n.p. dostawienia benzyny dla Estonji przez Rosję Sowiecką; ostatnio, korzystając z trwającej jeszcze bezczynności Polski, na rynku Estońskim i Lotewskim pojawiły się produkty czeskie (cukier, maszyny rolnicze). Produkty przemysłu Czecho-Słowacji idą przez Hamburg.

Sprawy powyższe winny stać się w pierwszym rzędzie przedmiotem traktatow handlowych z państwami bałtyckimi z inicyjatywy polskiej; uregulowane być one powinny po porozumieniu się M.S.Z. z M.P. i H.; na miejscu zaś regulowane być powinny przez stałą łączność i współdziałanie między placówkami konsularnymi polskimi. Mamy za sobą jeszcze ten rozstrzygający fakt, że pomimo wszystkich europejskich i nadbałtyckich iluzji, życie ekonomiczne Rosji idzie dalej w kierunku zaniku i że wskutek tego wciąż jeszcze wszelkie handlowe drogi z zachodu na wschód